№ 51. Poniedziałek 3. Marca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Przewielebność ormieńsko-katol. Arcybiskup imx. Szymonowicz ofiarował na wsparcie dotkniętych powodzią w lutym 1862 kwotę *Tysiąc* złotych w. a., która została już oddana na przeznaczony użytek.

Ten akt dobroczynności podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem najszczerszego podziękowania dla najprzewielebniejszego dawcy do wiadomości powszechnej.

Lwów, 28. lutego 1862.

Telegramy.

Mnichów, 27. lutego. Z *Aten* donoszą urzędownie: Rewolucya nie robi żadnych postępów. Wojska król. stoczyły trzy pomyślne potyczki z powstańcami.

Drezno, 27. lutego. Dzisiejszy *Dresd. Journal* zawiera, (jak się zdaje, urzędową) korespondencyę z Wiednia, która zapewnia, że Austrya i Prusy porozumiały się względem spólnego wniosku dla załatwienia sprawy konstytucyjnej w Hesyi, i że wnioskowi temu zapewniły już potwierdzenie swoje inne rządy związkowe w drodze poufnej narady.

Bruxela, 27. lutego. Jak donosi dzisiejsza *Indep. belge*, napisał Cesarz do prezydenta Morny list, w którym zaprzecza temu, jakoby chciał naruszać niezawisłość ciała prawodawczego. Komisya zaproponuje dla pośrednictwa, ażeby izba wotowała dotacyę dla Montaubana bez prawa przeniesienia (sans reversibilité).

Konstantynopol, 22. lutego. Hussein Daim Basza, amnestyonowany naczelnik spiskowych w Kubeli, przywrócony został do swojej godności i mianowany szefem sztabu armii anatolskiej. Austryackie, rosyjskie, francuskie i tureckie towarzystwa żeglugi parowej ustanowiły spólną taryfę jazdy.

Ateny, 22. lutego. Król powrócił do Aten. Wojska z Argos podstąpiły na ćwierć mili pod Nauplię, która odcięta jest teraz od morza i od lądu. Sześćdziesiąt ludzi przeszło ztamtąd do wojsk królewskich. Także w Tripolitzy zaszła manifestacya rewolucyjna. Rząd chce w zagrożonych prowincyach urządzić pospolite ruszenie. Tu panuje spokój; jednak kawiarnie są zamknięte a ulice obsadzone wojskiem.

Tryest, 28. lutego. Książę Koburg z małżonką udał się dzisiaj parowcem Lloyda „Arcyksiężna Karolina" do Alexandryi.

Castelnuovo, 28go lutego. Dziś po południu u księdza greckiego w Igalo odbywa się umówione spotkanie z Luką Wukalovichem, któremu Omer Basza za poddanie Suttoryny ofiarował stopień tureckiego jenerała i pensyę. W przeciwnym razie operacye przeciw powstańcom rozpoczną się natychmiast.

Bruxela, 28. lutego. Dzisiejsza *Indep. belge* donosi, że uczniowie „College de France" wyprawili manifestacyę na cześć pana Renan, przyczem wołali: precz z Jezuitami.

Cesarz odrzucił transakcyę względem dotacyi jenerała Montauban. Komisya ciała prawodawczego obstaje przy odrzuceniu wniosku.

Ateny, 22. lutego. (Na Tryest). Belgijski wicekonzul w Nauplii, Zaviciano, został za udział w powstaniu oddalony.

Przegląd polityczny.

Lwów, 2. marca. Izba deputowanych rady państwa miała znowu posiedzenie dnia 28go z. m. Najpierwszą czynnością na tem posiedzeniu było odesłanie projektu rządowego względem promesów do wydziału finansowego. Dalej nastąpiło z porządku dziennego sprawozdanie wydziału względem organizacyi sądownictwa co do wniosku dodatkowego Klaudego, który, jak wiadomo, radził zakazać przenoszenie atrybucyj prawodawczych lub sądowych na władze policyjne lub administracyjne, i znieść kilka paragrafów rozporządzenia cesarskiego z 20. kwietnia 1854. Wydział proponował odrzucenie pierwszej części wniosku, a co do drugiej radzi znieść całkiem rzeczone rozporządzenie cesarskie, a natomiast zaprowadzić cesarskie rozporządzenie z 11. maja 1851. Debata skończyła się na tem, że na wniosek Herbsta odesłane zostały poprawki Klaudego jeszcze raz do wydziału do bliższego ich ocenienia. W końcu toczyły się rozprawy nad wnioskiem Tascheka do ułożenia projektu ustawy względem obsadzania posad sędziów, adwokatów i notaryuszów. Wydział proponuje zaprowadzenie wolnej adwokatury z zachowaniem prawnych przepisów. Do uchwały nie przyszło jeszcze na tem posiedzeniu.

Oprócz tych rozpraw izby przyniosła jeszcze *Gazeta wied.* dosłowną treść projektu ustawy religijnej, jak wyszedł z komisyi, z załączeniem oraz protestu czterech członków tej komisyi, między którymi znajdujemy także podpis księdza biskupa Litwinowicza. Z innych pobieżnych wiadomości krajowych możemy jeszcze przytoczyć, że zaraza bydła w Czechach zupełnie już ustała, i że namiestnictwo węgierskie wydało rozporządzenie do wszystkich gimnazyów, w którem zaleca obok obowiązkowego wykładu języka niemieckiego uwzględniać inne języki podług stosunków narodowości.

Nierównie ważniejsze byłyby dziś wiadomości pod względem zagranicznych stosunków monarchyi, gdyby nie opierały się na samych pogłoskach, które już z naturalnego porządku rzeczy podlegać muszą wątpliwości. A najprzód zaliczamy do rzędu takich wiadomości podanie rządowego dziennika saskiego *Dresd. Journal*, jakoby Austrya i Prusy porozumiały się już względem załatwienia sprawy heskiej, i że odnoszący się do tego spólny ich wniosek może liczyć na uznanie wszystkich innych rządów związkowych; a *Presse* wiedeńska, która zazwyczaj widzi i słyszy więcej niż wszystkie inne dzienniki wiedeńskie, utrzymuje już nawet za korespondentem kasselskim, że wkrótce spodziewani są w Kassel komisarze Austryi i Prus, którzy mają popierać spólnie załatwienie tamtejszej sprawy konstytucyjnej. Może to być i prawdą, gdyż zdaniem naszem należy właśnie sprawa heska do rzędu tych, w których najłatwiej może nastąpić porozumienie między gabinetami obudwu głównych mocarstw niemieckich. O wiele wątpliwszą za to wydaje nam się pogłoska, jakoby Austrya zamierzała na propozycyę gabinetu francuskiego wmieszać się w sprawy hercegowińskie, a wątpliwość naszą w tym względzie utwierdza głównie ta okoliczność, że z tą mniemaną interwencyą Austryi łączy oraz pogłoska projekt załatwienia sprawy weneckiej, któremu już tylekrotnie zaprzeczała gazeta wiedeńska. W końcu możemy jeszcze przytoczyć pod tą rubryką wiadomość przeniesioną z dzienników włoskich do niemieckich, jakoby pewien dyplomata austryacki miał rozmawiać z Królem pruskim i nalegać o wstrzymanie uznania królestwa włoskiego. Zaprzeczyła temu jednak stanowczo *Neue Preus. Ztg.*, robiąc przytem słuszną uwagę, że sama niedorzeczność treści mniemanej rozmowy zadaje kłamstwo pogłosce.

W Paryżu, a nawet w całej Francyi ma się utrzymywać dotąd jeszcze wielkie wzburzenie umysłów, wywołane ostatniemi rozprawami w senacie, do czego przyczyniła się też niemało opozycya ciała prawodawczego przeciw dotacyi jenerała Montaubana, a w ostatnich czasach znowu zawieszenie prelekcyi pana Renan w Colege de France które podług doniesienia *Monitora* naruszały zasady religii chrześciańskiej. Największe zaś wzburzenie ma się objawiać w dzielnicy robotników i pomiędzy studentami, którzy wyprawili już kilka demonstracyj na cześć księcia Napoleona i pana Renan. Przy znanej pochopności ludu paryskiego do rozruchów może dzisiejsza agitacya, wymierzona głównie przeciw partyi klerykalnej, wywołać łatwo groźniejsze wypadki, zwłaszcza że jak utrzymują doniesienia paryskie, sam Cesarz nie wyraża się wcale nagannie o ostatniej przemowie swojego kuzyna. Dlatego też i ostatnie rozprawy w senacie na dniu 24. z. m. były znowu bardzo drażliwe. Książę Napoleon zabierał znów głos do odparcia aluzyi margrabi Boissy, jakoby książę miał pretensyę do następstwa tronu, odpowiadając na to w dobitnych wyrazach, że nie zapomni nigdy o obowiązkach, jakie ma dla Cesarza i jego syna; a następnie toczyła się bardzo żwawa debata nad sprawą stowarzyszenia S. Wincentego, przyczem kardynałowie Morlot i Mathieu stawali w obronie tego zgromadzenia, a p. Billault usprawiedliwiał kroki rządu ku ukróceniu przewagi tej korporacyi w kraju. Także i rozprawy ciała prawodawczego były w ostatnich dniach równie burzliwe; a powodem tego było sprawa dotacyi jenerała Montaubana, która jak donosi ostatni telegram z Bruxeli dotąd jeszcze nie została rozstrzygniętą, gdyż Cesarz nie chce słyszeć o żadnej transakcyi, a komisya izby obstaje przy odrzuceniu wniosku.

Z Turynu rozeszła się wątpliwa dotąd jeszcze wieść po Europie, że Król Wiktor Emanuel zachorował niebezpiecznie, a obok tego ponawia się znów pogłoska, jakoby gabinet Ricasolego miał w krótce ustąpić, a miejsce jego zająć gabinet Ratazzego, którego kombinacyę podają już nawet dzienniki. Już tyle razy powtarzała się ta wiadomość w ostatnich czasach, że i teraz jeszcze niemożna bezwarunkowo przywiązywać wiary do niej.

Głównie jednakże zwracają teraz na siebie uwagę publiczną wypadki w Grecyi i w sławiańskich prowincyach Porty. Co do powstania greckiego są dotąd wiadomości tak sprzeczne, że niepodobna z nich osądzić, jak właściwie stoi dziś to powstanie; gdy bowiem telegram z Paryża zapewnia, że insurekcya wzmaga się coraz bardziej, utrzymują przeciwnie doniesienia z Mnichowa, że powstańcy nieczynią żadnych postępów, i że wojska królewskie stoczyły już z nimi trzy zwycięskie potyczki. To jedno tylko zdawałoby się potwierdzać groźny charakter powstania, jeźli prawdziwą jest wiadomość, że mocarstwa opiekuńcze Grecyi naradzają się już nad spólnemi krokami ku przywróceniu spokojności i dla ubezpieczenia tronu królewskiego w tym kraju.

Równie groźne zapowiadają się teraz wypadki w południowej Sławiańszczyznie. Serbia przyspiesza uzbrojenie swojej milicyi ja-

koby do bliskiej wojny, a w Bosnii i Hercegowinie ma się objawiać coraz większe wzburzenie. Na dowód tego podaje *Gazeta zagrabska* doniesienie z Bosnii, że w krótce ma być ogłoszony ludności chrześciańskiej nowy hat sułtański dla uspokojenia chrześcian i że w Bosnii organizuje Omer Basza pospolite ruszenie, po którem obiecuje sobie do 30.000 ludzi. Równocześnie zaś układa się Omer Basza z Vukalovichem, o którego pojednaniu się z księciem Czernogórskim donosił niedawno telegram. Serdar Omer ofiaruje temu naczelnikowi powstania stopień jenerała tureckiego i pensyę za poddanie się Sutoryny, zaś w przeciwnym razie grozi niezwłocznem rozpoczęciem działań wojennych. Z tej wiadomości — jeźli jest prawdziwa — możnaby jednak wnosić, że położenie Omera Baszy wcale nie jest pomyślne, kiedy się zapuszcza w układy z powstańcami, i że przeto groźba jego nie wywrze także żadnego wpływu na ich postanowienia.

W końcu mamy jeszcze nowinę z Bukaresztu o nowym spisku przeciw księciu Kuzie, który jednak zniweczony został aresztowaniem 60 spiskowych. Wiadomość tę przyniosła *Gazeta kronsztadzka*.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. marca. Zeszłej nocy umarł tu Jego Przewielebność biskup przemyski imx. Jasiński.

Lwów, 2. marca. Nadchodzą teraz wiadomości ze wszystkich okolic Galicyi, z jaką uroczystością i gdzie obchodzono pamiątkę dnia nadania konstytucyi ludom składającym państwo monarchyi austryackiej. Dzień 26. lutego był dla wielu gmin świątecznym, w pamięci dobra jakiem się zwiastował. Jak bowiem w życiu prywatnem, są tak i w publicznem dnie pamiętniejsze, jedne dla tego że zagładzają dolegliwości dawne, drugie dla tego że się obwieściły wieszczbą pomyślniejszej przyszłości. Kto umysłem wyższy, a sercem wdzięczniejszy, chowa tych dni pamięć, dziękując Opatrzności, że mu ująć raczyła goryczy, jakich przedtem doznawał, a udzielić rękojmi jakowejś do przyszłej swobody. I nie wahamy się ręczyć, że w tym duchu obchodziły dzień swobód zapowiedzianych, gminy, które tu z kolei jak doniesienia nadchodziły wypisujemy: Dukla, Wiśniowczyk, Biała, Stary Sącz, Limanowa, Grzymałów, Dolina, Żółkiew, Mikołajów, Tarnopol, Turka, Sambor, Sądowa Wiśnia, Uhnów, Kulików. Kopyczyńce, Mościska, Lubaczów, Oleszyce, Gródek i Przemyśl. Po wszystkich tych gminach, przełożeni i naczelnicy gmin wespół z ludnością zasyłali dziękczynne w świątyniach modły w wdzięcznem wspomnieniu łask miłościwego Pana udzielonych dla kraju. W wielu z tych gmin obchodzono nabożeństwo w jednym i drugim obrządku katolickiego duchowieństwa, w niektórych odprawiali i starozakonni modlitwy po synagogach swoich; ale mamy także doniesienia, że gdzie niegdzie niektórzy z duchownych odmówili obchodu; jedni pod pozorem, że z konsystorzów swoich nie mają wezwania — niepamiętni, że wdzięcznym być, sumienie nie konsystorz nakazuje; — drudzy otwartem oświadczeniem „czekajmy na owoce, a dziękować będziemy!"

Więc kapłan nie powinien pobłogosławić zasiewiu ziarna, lecz czekać aż kupiec pszenicę do Gdańska spławi? — Piękne sentymenta dla gromadki poruczonej jego duchownej opiece! — a że uchodzić mogą, zdaje nam się, że w tem coś więcej jest niż pierwszy owoc swobody.

Lwów, 2. marca. (Dar Cesarza Ferdynanda I.) Jego Mość Cesarz Ferdynand I. raczył ofiarować najłaskawiej kwotę 300 zł. w. a. na urządzenie kościoła w Tymbarku w obwodzie sandeckim.

Wiedeń. (Sprostowanie.) *Gazeta wied.* pisze: W *Neue Pr. Ztg.* czytamy: „Rozmaite dzienniki donoszą, jakoby „pewien dyplomata austryacki" rozmawiał z Jego Mością Królem pruskim względem uznania Włoch. Już sama treść mniemanej rozmowy upoważnia nas oświadczyć, że w całej tej historyi nie ma ani słówka prawdy."

Podobne zaprzeczenie przyniosła także *Allg. Pr. Ztg.*

Co zaś do samej sprawy uznania Włoch utrzymuje *Schles. Ztg.*, że ma być na dobrej wcale drodze; a uwagę innych dzienników, że uznanie to podniecićłoby Włochów do ataku na Wenecyę, usiłuje *Schles. Ztg.* zbić temi słowy:

„Rzecz jasna zresztą, że wzmocniony uznaniem wpływ rządu pruskiego w Turynie powstrzymywać będzie bardziej jeszcze, niż dotąd zaczepną wojnę włoską."

(Przejazd książąt bawarskich.) Ich król. Wysokoście książęta Ludwik i Leopold bawarscy udali się 25go b. m. z Wenecyi do Werony.

(Wiadomości bieżące.) Jego król. Wysokość książę Modeny przybył dnia 20. lutego do Bassano, gdzie także stoją wojska modeńskie. Mówią, że książę zabawi dni kilka przy wojsku, a następnie wróci do Wenecyi.

(Zaraza bydła w Czechach ustała.) Ponieważ zaraza na bydło w Czechach wygasła, i nie ma niebezpieczeństwa, by się z Czech do Morawii przeniosła, przeto c. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z 13. lutego b. r. znosi policyjne ograniczenia handlu bydła rogatego celem powstrzymania szerzącej się zarazy postanowione, wedle których spęd bydła i przywóz surowych produktów był zabroniony, a przywóz topionego łoju, suchych skór, rogów i racic dozwolony był tylko pod warunkiem dołączenia certyfikatu, że pochodzą z okolic nie dotkniętych zarazą.

(Uchwała gminy praskiej względem patronatu.) Co do rozporządzenia książęcego konsystorza arcybiskupiego w Pradze względem zwrócenia na dniu 1. marca b. r. kościelnego majątku w mieście, zapadła w radzie miejskiej następująca jednogłośna uchwała:

Gmina miasta Pragi ze stanowiska swego prawa patronatu nie widzi się zniewoloną postąpić wedle książęco-arcybiskupiego ordynaryatu względem zwrócenia majątku kościelnego, a to z przyczyny, iż żądany zwrot majątku kościelnego nie opiera się na żadnem z mocy prawa ogłoszonem rozporządzeniu względem przeprowadzenia konkordatu, dalej iż praska reprezentacya gminna nie otrzymała żadnego rozporządzenia wyższej władzy, któreby odnosiło się do ogłoszonej w dzienniku rządowym ustawy względem zwrotu majątku kościelnego na dniu 1. marca 1862, a nareszcie iż nie wyszło żadne prawne rozporządzenie względem uregulowania stosunków patronatu, bez niego zaś rada gminna protestować musi przeciw wszelkim krokom samych władz kościelnych, któreby ściśniały prawa patronów. Odnośna uchwała ma być oznajmiona konsystorzowi arcybiskupiemu i praskiemu urzędowi kościelnemu.

Anglia.

Londyn, 26. lutego. (Rocznica urodzin Washingtona.) Znajdujący się tu Amerykanie obchodzili w loży wolnych mularzy 130 rocznicę urodzenia Washingtona, która przypadała 22. lutego. 200 osób było obecnych, a Mac Ilvaine biskup Ohio prezydował. Dały się słyszeć mowy poważne zgodne z duchem czasu. Jedni obstawali za zniesieniem niewolnictwa, drudzy za większem zaprzyjaźnieniem z Anglią, a wszyscy byli tego zdania, że unia nie upadnie i upaść nie może.

Obu ostatnich dni zeszłego tygodnia odbierano tu zabezpieczenia za przesyłki, które z Havre mają iść parowcami do Stanów konfederacyi. Jedno zabezpieczenie tego rodzaju ma wynosić 100.000 funt. szt. Jako premię, na przypadek zabrania przez okręta blokady, żądają i płacą 15 do 20%.

(Rozprawy parlamentu z 24 lutego.) Lord Palmerston wezwał pana O'Donoghue, który pana sir Roberta Peel z przyczyny jego osobiście obrażającej mowy na pojedynek wezwał, aby izbie wynurzył swoje ubolewanie z przyczyny tego naruszenia przywilejów. Uczynił to O'Doughue. Następnie rząd wniósł swoje propozycye względem floty. Dyskusya trwała długo. Lindson i Baxter stanęli w opozycyi i twierdzili że projekta są za drogie. Lord Palmerston przypominał nieustanne budowanie okrętów we Francyi.

(Doniesienia z Chin i Japonii.) *Hamb. Nachr.* piszą: Z Kantonu donoszą pod d. 15. stycznia, że Ningpo znajdowało się naówczas w posiadaniu powstańców, a ulice były zapełnione trupami. Z cudzoziemcami jednak postępowali powstańcy z wielkiem umiarkowaniem. Mówiono też ze powstańcy zajęli Chonghon. — W Japonii z przyczyny zmian w ustawie celnej skutkiem traktatów handlowych zaprowadzonych, powstały niespokojności, mniemano nawet, że rozporządzenia względem handlu angielskiego dadzą powód do nieporozumienia.

Francya.

Paryż, 26. lutego. (Wypadki dzienne.) Dwa fakta zwracają obecnie uwagę powszechną w Paryżu: List Cesarski z surową naganę ciała prawodawczego z przyczyny opozycyi przeciwko dotacyi jenerała Montauban i skandaliczna mowa księcia Napoleona. Gdyby nawet nagana powyższa pierwszego aktu wolnej decyzyi ciała prawodawczego, skutkowała na oponentach dotacyi i spowodowała ich do uległości woli cesarskiej, to zostaną zawsze przesądy przeciwko jenerałowi Montauban objawione i oddziaływać będą na samą osobę Cesarza. Co zaś dotycze księcia Napoleona, wszyscy zgadzają się na to, że powszechnie smutne zrobiła wrażenie. Wzburzenie umysłów w senacie było nie do opisania. Trzeba się posunąć do roku 1848 a nawet do roku 1793, żeby sobie przypomnieć tak gwałtowne sceny. Bo któż w francuskiem zgromadzeniu słuchać mógł zimno i spokojnie, jak książę Napoleon cytował zmyśloną o Cesarzu Napoleonie powiastkę jako pewnik historyczny, i stał się wyraźnym poplecznikiem nieprawdy. I to nieprawdy nie ze słabej pamięci pochodzącej ale rozmyślnie sformułowanej, mającej służyć za podstawę dalszych argumentacyj.

Zdaje się, że rozprawy nad adresem w ciele prawodawczym więcej jeszcze będą ożywione niż w senacie, lubo uwaga publiczna zmęczoną już będzie rozprawami w senacie wysłuchanemi. Czterech najznakomitszych mówców parlamentarnych Francyi, zapisali się już do paragrafu Rzym i Włochy. Za Rzymem przemawiać będą pp. Pichon, Dawid Lamoricière i Keller, odpowiedzą im zaś pp. Jules Favre, Picard i Olivier. Przeciwko paragrafowi o finansach mówić będą pp. Darimon i Belmontet.

Belgia.

Bruxela, 24. lutego. *Köln. Ztg.* donosi, że książę Brabancki za kilka tygodni puści się w podróż do Egiptu.

Włochy.

(Izba deputowanych. — Wiadomości bieżące.) W Turyńskiej izbie deputowanych Mordini zapytywał ministrów czyli mają wiadomość o zniewadze wyrządzonej w Malcie konzulowi piemonckiemu. Ricasoli odpowiedział, że rząd otrzymał obszerną o tem relacyę, i wysłał już depeszę do rządu angielskiego z żąda-

niem sprawiedliwości i obrony dla poddanych Wiktora Emanuela. Obelgi wyrządzone były, jak depesza mówi, przez reakcyonistów neapolitańskich.

Minister wojny piemoncki kazał zająć seminaryum dyecezyalne w Pawii na kwatery wojskowe. Z tego powodu szkoły musiały być zamknięte i alumni do domów rozpuszczeni. Nawet dziennik turyński *Perseveranza* nagania mocno takowe postępowanie.

Dziennik *Italia* zapewnia, że dnia 23. lnego wieczorem odbyło się zgromadzenie większości parlamentarnej, na którem uchwalono postępować zgodnie z ministeryum i takowe wspierać w kwestyach bieżących.

Niemce.

Berlin, 25. lutego. (Izby berlińskie.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych wniosek deputowanego Stavenhagen, który wyraża nadzieję, że ustawa rekrutacyjna najpoźniej na przyszłej sesyi przedłożona będzie, został komisyi przekazany. Motywa jego są następujące:

„Naglącem jest prawne uregulowanie zasad i postępowania przy poborze ludzi zdatnych do wojska, ponieważ to należy do najważniejszych kwestyi żywotnych, a taka ustawa rekrutacyjna prawie we wszystkich krajach niemieckich zaprowadzona została.

(Izby berlińskie.) Z pierwszego posiedzenia niemieckiej komisyi izby pruskiej przynosi jeszcze *Kammer-Corresp.* następujące szczegóły: Minister spraw zewnętrznych przyszedł na to posiedzenie w towarzystwie swego komisarza, radcy legacyjnego Hepke, i złożył pisemne oświadczenie następującej treści: Zdanie rządu w sprawie reformy niemieckiej wyłożone jest otwarcie w korespondencyi dyplomatycznej z Saxonią. Rząd trzyma się istniejącego prawa związkowego; utworzenia „ściślejszej unii państw niemieckich w granicach związku" pragnie w taki sposób, ażeby prezydyum jej łączyło w sobie naczelną komendę i reprezentacyę na zewnątrz, i ażeby dla spraw wewnętrznych stała obok niego „reprezentacya parlamentarna." Czyli i w jaki sposób mają być utworzone te instytucye, to potrzeba zostawić wolne porozumieniu się, i przeto nie można także co do „zewnętrznej objętości" pociągnąć naprzód żadnych granic. Oświadczenie reprezentacyi ludu, któreby się zgadzało z tem stanowiskiem, przyjąłby rząd uprzejmie. — Z trzech przedłożonych wniosków (Albrechta, Schulza i Bresgena) oświadczył się minister głównie za pierwszym; wniosek Schulza ułożony jest wprawdzie w tym samym duchu, jednak niemoże rząd podzielać jego „zasady"; zaś trzeci wniosek wydaje się ministrowi nawet co do ducha niezgadzać z życzeniem rządu. — Udział ministra w obradach był żywszy niż w komisyi heskiej. Z ustnych jego oświadczeń wypada podnieść, że rząd wstąpi do ściślejszej unii związkowej ze *wszystkiemi prowincyami* swemi. Zresztą była to właściwie tylko dyskusya ogólna. Jedną z głównych kwestyi było prawne istnienie sejmu związkowego, które dowodził minister a członkowie komisyi usilnie zbijali. Ściślejsza komisya złożona z 5 członków sprobuje połączyć w jeden wszystkie trzy wnioski, poczem odbędzie się znowu posiedzenie całej komisyi.

— W sprawie traktatu handlowego między Prusami i Francyą donoszą gazecie kolońskiej:

„Jak wiadomo zgodzili się tymczasowo pełnomocnicy francuscy na propozycye pruskie przy konferencyach berlińskich, ale p. Clercq przekroczył przytem niektóre punkta swojej instrukcyi i musiał przeto zażądać przyzwolenia swego rządu. To przyzwolenie nadeszło teraz. Zaś przyzwolenie rządów związku celnego niepodlega żadnej wątpliwości, gdyż Prusom zostawiona była wolna ręka w układach. Skończy się więc zapewne na tem, że traktat będzie najprzód z Francyą ułożony a potem przedłożony do potwierdzenia rządu związku celnego."

Turcya.

Konstantynopol, 15. lutego. (Reformy w wojsku. — Finanse. — Żandarmerya libańska. — Wiadomości bieżące.) Do *Gazety tryestyńskiej* donoszą: Abdul Azis z pomiędzy najzdolniejszych oficerów tutejszego garnizonu mianował komisyę, która ma ułożyć projekt nowej ustawy względem obrony kraju. Sułtan zdaje się mieć zamiar rozpuścić całe wojsko i zwołać pospolite zbrojenie czyli janczarów w ubiorach nowoczesnych. Abdul Azis, że na przyszłe święta Bajramu chce widzieć kilka oddziałów pospolitego uzbrojenia; ministeryum wojny stara się woli jego zadość uczynić. Wprawdzie ktoby dziś wrócił do Konstantynopola po pięciu miesiącach niebytności poznać by go nie zdołał, taka tam zmiana pod względem wojskowym. W miejsce postaci bosych, obdartych, niechlujnych widzimy teraz żołnierzy pięknego wzrostu i postawy odzianych wspaniałemi mundurami. W ministeryum dwa przeciwne sobie stronnictwa pracują nad przysporzeniem skarbowi państwa monety brzęczącej. Podczas gdy Fuad Basza i mała część mężów stanu do których także Kapudan Basza Mehemet Ali należy sprzeciwiają się pożyczce, inni nalegają aby ją pod jakim bądź warunkiem zaciągnięto.

Żandarmerya policyjna na Libanie wkrótce ma być urządzona. Będzie się składać z 2000 konnicy nieregularnej. Dowództwo nad tą żandarmeryą obejmie Hassan Bej (pułkownik O'Reilly, znany z Kalafatu i Oltenicy) Rząd postanowił założyć w Konstantynopolu obserwatoryum astronomiczne. Według ogłoszonego wykazu liczba Czerkiesów i Nogajów, którzy od wojny krymskiej w Turcyi osiedli wynosi 51.903 rodzin, a 252.067 głów.

W Bulgaryi znowu 740 rodzin przystąpiło do unii.

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 28. lutego. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Wczoraj, w rocznicę poległych, był wielki natłok w kościołach warszawskich. Liczne patrole przeciągały po mieście; ale spokojność nie była nigdzie zakłóconą.

Berlin, 1. marca. „National-Ztg." donosi: Wniosek względem uznania Włoch przyjęła komisya izby deputowanych wszystkiemi głosami przeciw jednemu. Rząd oświadczył komisyi, że musi odmówić udziału swego w obradach, gdyż wniosek ten wywiera wpływ na bieżące kwestye polityki europejskiej.

Paryż, 28. lutego. W ciele prawodawczem zdawała komisya sprawę o projekcie ustawy względem dotacyi jenerała Montauban; izba uchwaliła jednogłośnie odrzucić ten projekt.

Londyn, 1. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord Russell: Francuski poseł i inni reprezentanci mocarstw wodnych zapytywali rząd nasz, jak się zachowa Anglia w kwestyi względem południowych portów amerykańskich. W odpowiedzi na to odwołał się lord Russell na depeszę swoją do Lyonsa. Seward uwiadomił Lyonsa, że w portach nie będą więcej zatapiane kamienie. Dalej mówił Russell, że otrzymał uwiadomienie o proklamacyi neapolitańskiej. Została ona ogłoszona bez upoważnienia rządu, który owszem kazał ją odwołać i zniszczyć. Ricasoli przedstawiał, że potrzeba w kilku dystryktach użyć surowych środków przeciw bandytom, ale mimo to wydał rozkaz, by postępować przytem z ludzkością.

Konstantynopol, 28. lutego. Rozruch w Trypolitzy przytłumiono zupełnie. W całym Peloponezie panuje spokój. Dnia 20. lutego zaszła utarczka pod Nauplią; powstańcy zostali odparci ze znaczną stratą. Rząd stara się przywrócić porządek z najmniejszemi ofiarami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. marca.

Hotel rosyjski: PP. Łodyński Hier., z Milatyna. — Augustynowicz Bol., z Kniażego. — Kęplicz Marcel, z Artasowa.

Hotel europejski: Roszkowski Antoni, z Brykowa. — Bal T., z Paszowa.

Hotel Langa: Rubczyński Jan, z Alherec. — Piotrowski Antoni, z Hnatkowic.

Hotel angielski: Kirchenberger Michał, kanonik, z Przemyśla.

Dnia 2. marca.

Hotel rosyjski: PP. Niezabitowski Wł., z Uherzec. — Białobrzyski St., z Dziedziłowa.

Hotel europejski: Łopaczewski Erazm, adwokat krajowy, z Sanoka. — Bal Franc., z Tuligłów. — Żurakowski Aug., z Horbacza. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Hordyński Stan., z Sądowej Wiszni.

Hotel Langa: Strużkiewicz Jan, z Mszan dolnych. — Osmulski Wład., z Skoryk — Kruszewski Hen., z Chorobrowa.

Hotel angielski: Hr. Drohojowski Józef, z Balic. — Hr. Komorowski Karol, z Olchownika.

Pod Tygrysa: Hr. Potocki Jul., z Bilicy. — Lipiński Ant., z Chlebowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. marca.

PP. Jaworski Mik., do Kobelnicy. — Rozwadowski Tom., do Bobratyna. — Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Tarnawski Franc., do Kolendziany. — Starzyński Bojomir, do Derewni.

Dnia 2. marca.

PP. Stasicki Wład., do Uścia zielonego. — Karczewski Michał, do Czernichowiec. — Łucki Adam, do Sarn. — Sadowski Jan, na Podole. — Obertyński Kaz., do Stronibab. — Donigewicz Antoni, do Bazaru. — Simonowicz Antoni, do Krzywułek. — Wojczyński Alex., do Tuligłów. — Ośmiałowski Sz., do Janczyna. — Torosiewicz Michał, do Pełtwy. — Szafrański Jan, kanonik, do Mościsk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. lutego 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.96	— 10.2	94.6	północny sł.	mgła
2. god. po poł.	326.32	— 4.2	82.2	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	324.85	— 4.8	83.6	„ „	„

Dnia 1. marca 1862 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

52. 79. 3. 68. 30.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 15. i 29. marca 1862 r.

Kurs lwowski.

Dnia 1. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	45	6	53
Dukat cesarski	„ „	6	47	6	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	20	11	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	14	2	17
Talar pruski	„ „	2	4	2	7
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	50	84	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	—	198	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	20	70	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	25	84	25

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 1. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.95. Metaliki po 5% za 100 zł. 70.10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 821.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 198.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 137.90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.55, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 136 25.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. lutego.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	65.40	65.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	84.20	84.30
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	84.50	84.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70.40	70.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70.70	71.—
dtto. „ 4½% . . .	61.50	61 75
dtto. „ 4%	54.75	55.—
dtto. „ 3%	41 25	41 50
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.25	14.50
Przez. do wylos. z r. 1839	140.—	140.50
„ 1854	91.—	91.25
„ 1860	91.20	91 30
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł. . .	96.—	96.50
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.50	69.—
„ „ „ 4½%	61.—	61 50
„ „ „ 4%	54.—	54 25
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.50	47.50
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	45.—	45.50
„ 2¼%	—.—	39.—
„ 2%	34.50	35.—
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	68 50	69 —
„ 4½%	60 —	61.—
„ 4%	53 -	53 50
b. Krajów koronnych		
Niższej Austryi	88 10	89 —
Wyż. Aust. i Salb.	86 50	87 —
Czech	89 75	90 25
Morawii	89 75	90 25
Szlaska	[illegible]	[illegible]
Styryi	[illegible]	[illegible]
Tyrolu	[illegible]	[illegible]
Kar., Krainy i Wyb.	[illegible]	[illegible]
Węgier	[illegible]	[illegible]

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	74 50	75.—
Galicyi	69.50	69 60
Siedmiogr. i Bukow.	68.—	68.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	99.—	100.—
Dług Tyrolu po 5%	68.50	69.—
„ 4%	54.—	54.25
„ 3½%	46.50	47.50
Dług Salcburga „ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
Dług Krainy . „ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . .	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł. . .	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł. . . .	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	830.—	832.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	200.80	201.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	622.—	625.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2147.—	2149.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	276.—	276.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	155.—	155.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	128.—	128.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	273 50	274.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	196 —	196.50
Kol. Pres. I. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	23.—	25.—
[illegible] po 200 zł. m. k.	81.—	82.—
[illegible] po [illegible] m. k.	710.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	160.—	162.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	156.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	227.—	229.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	396.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	400.—	402.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	195.—	200.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103.—	103.25
10 „ 5%	97 50	98.—
przeznacz. do los. po 5%	91.—	91 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5% .	86.—	86.20
Gal. Tow. kred. po 4% . .	79.—	80.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	101 65	101.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	146.50	147.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96 25	97.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	138 75	139 25
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	81.50	82 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.75	96.—
Lloyda za 100 zł. . . .	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . . .	128 20	128.40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 75	100.25
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	126.—	127.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	100.—	100 50
Salma „ 40 „ „	39.50	40.—
Palfiego „ 40 „ „	39.75	40.—
Clarego „ 40 „ „	37.—	37.50
St. Genois „ 40 „ „	37.25	37 75
Windischgrätza 20 zł. „	22.50	23.—
Waldsteina 20 „ „	24.75	25.25
Keglevicha 10 „ „	16 75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	116.—	116.25
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	202.50	202 50
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	116 25	116 50
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	102 40	102 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	137 20	137 30
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	54.10	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	54 30	—.—
Paryż za 100 fr.	54 30	54.40
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	6.53	6.54
dtto. pełnej wagi . .	6.51	6.52
Korona	18.90	18.95
20frankówka	10.95	10.96
Rosyjski impery. . . .	11.20	11.23
Talar związkowy . . .	2.04	2.04½
Srebro	136.—	136 10
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

O rzece Wiśle (z Gazety warszawskiej.) (Dokończenie).

Lądy czyli brzegi rzeki Wisły, wysokie często do 15 stop, są zwykle prostopadłe, a nawet pochylone pod kątym ostrym do powierzchni wody, bo nurt rzeki, na mały lub średni stan wody, podmula takowe od dołu, więc już samym swym ciężarem usuwają się i zapadają wielkimi kawałami; to nam tłomaczy masę ogromnych drzew z całemi konarami na dnie rzeki zagłębionych. Gdyby więc te lądy, każdy u siebie właściciel postarał się uregulować do bardzo łagodnego spadku, obsadził je chrustami, uzbroił w miejscach zagrożonych samemi główkami i opaskami, to w takim razie, bez żadnego zaprzeczenia, nurt Wisły, złagodzony w swym biegu, samby pogłębiał koryto rzeki, regulował je i do wygodnej żeglugi usposabiał.

Przyjęty, jak się wyżej powiedziało, u nas system budowy tam długich, pociągając za sobą ten ustawiczny stan ruchliwy i wojujący, nietylko samego koryta Wisły ale i lądów, sprawia również nieregularność głównego nurtu. Zmiana tego systematu, wedle powyższych uwag, może obok obrony lądów zbawiennie wpłynąć na uregulowanie koryta rzeki Wisły i uczynienia go sposobnem nawet do żeglugi parowej.

Gdyby naprzykład wybuchtowana jaka znaczna przestrzeń brzegu Wisły wymagała rychłego zabezpieczenia, za pomocą kilku tam, środki ku temu musiałyby być bardzo wielkie, a nawet niekiedy tak znakomite, że i przyległe kępy nie byłyby w stanie wydać odpowiedniej ilości chrustu, ani też okoliczne gminy byłyby w możności, nawet z przeciążeniem, dostarczyć odpowiednią ilość robocizny szarwarkowej.

Przypuśćmy teraz, że w miejsce tych naprzykład pięciu tam, długich zbiorowo 125 sążni, pobudujemy w stosunku tej samej długości 20 główek, z niewielkiemi opaskami, i porównajmy wszelkie koszta tych ostatnich, czas trwania robót i skutki domniemane z powyższą budową tam. Żadnej wątpliwości nie ulega, że materyał, robocizna i czas w połowie na tem zyskają, bo to prosty rachunek wykaże i każdego przekona. Idzie tylko o to, czy skutki i rezultaty będą te same. Mam przekonanie, że uzbrojony odpowiednio główkami ląd od dalszego podrywania dostatecznie zabezpieczony zostanie, i że przy ciągłej konserwacyi takowych, niebezpieczeństwo w tym punkcie można zupełnie usunąć. Jeżeli zaś nie poformują się odsepiska tak wielkie, jak po za tamami długiemi, to w złagodzeniu nurtów, a tem samem i w regulacyi koryta, wielkie znajdziemy korzyści. Zapewne jest to kwestya czasu, ale przy dobrych chęciach interesowanych obywateli, przy koniecznych i odpowiednich kapitałach, jakie zapewne rząd na ten cel przeznaczy, przy systematycznem i odpowiedniem powodzeniu robót wodnych, rezultaty wyniknąć muszą dobre.

Powiedziawszy tedy o rzece Wiśle, jako o rzece oblewającej rozmaite własności, o sposobach i skutkach ubezpieczania jej lądów od podrywania, dodam jeszcze słów kilka o tej rzece, jako o wielkiej drodze komunikacyjnej, już sam ogół mieszkańców obchodzącej.

Że żegluga na Wiśle pod względem handlowym obszernego jest znaczenia, dosyć jest zwrócić uwagę na te tysiące korcy zboża, masy drzewa i innych produktów, które rok rocznie na niej już to do Gdańska, już to do Warszawy spławiane bywają.

Jakżeby się ta żegluga ożywiła, gdyby statki parowe mogły dochodzić do Krakowa, zkąd węgiel kamienny, tak ważną w przyszłości odegrać mający rolę, kamień w rozmaitych gatunkach, glina, wapno, drzewo i inne materyały budowlane, z taką łatwością mogłyby być sprowadzane i w miarę potrzeby składane na rozmaite punkta powiśla.

Nie ma żadnej wątpliwości, że koleje żelazne, jakkolwiekby udogodnione zostały, nie osłabią ważności komunikacyi po rzece Wiśle; zawsze ona będzie miała pod pewnym względem pierwszeństwo, nawet w obecnym jej stanie zaniedbania.

Z tego punktu uważana, rzeka Wisła wymaga również pomocy i opieki rządu.

Nie miejsce tu wykazywać środki, jakie ku temu za najwłaściwsze władze uznają; do nich to należy ich wybór; nam tylko wolno mieć nadzieję, że rychło nastąpi dla niej nowy peryod, w którym uregulowanie jej koryta, z nową siłą ożywczą na odpowiedniejszą wejdzie drogę.

A wówczas zniknie to przekonanie, że nie ma środków do uregulowania rzeki Wisły. S.

Główny Redaktor M. Szczeniawa Sartyni.

Z c. k. uprzyw. drukarni rządowej.